Nr 541. Kraków, Niedziela 23 Listopada 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 k. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 k. 50 h.	3 k. 50 h.
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1579.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plonna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rosheah. — W Wiedniu: Ha[illegible]schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., [illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wro[illegible]) — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem[illegible] 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wi[illegible] zza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Uchwały klubu ruskiego.

(Telefonem).

Lwów, 23 listopada.

Wczorajsze posiedzenie ruskiego klubu sejmowego trwało od godziny 4 popoł. do 10 wieczorem.

W posiedzeniu wzięli udział: metropolita ks. Szeptycki i biskup Czechowicz, którzy zabierali kilkakrotnie głos w ciągu dyskusyi.

Uchwalono następujące rezolucye:

Sejmowy klub ukraiński, po przedłożeniu treści rządowego projektu reformy wyborczej, — stwierdza, że projekt ten nie tylko nie uwzględnia żądań klubu ukraińskiego z 25 października 1913 r., ale nawet w zasadniczych punktach wychodzi na niekorzyść ukraińskiej reprezentacyi i schodzi poniżej tak zw. kompromisowego projektu z marca roku 1913 i dlatego nie może być przyjęty przez ukraiński klub sejmowy.

Natomiast zaznacza klub ukraiński, że gotów jest przyjąć projekt rządowy za podstawę do zwołania Sejmu, o ile jego postanowienia w całości uwzględnią zasady projektu kompromisowego z marca 1913 roku.

Głównie chodzi Rusinom o następujące sprawy: 1) Stosunek 8 : 2 członków Wydziału krajowego, czemu Rusini stanowczo się sprzeciwiają. 2) Liczba mandatów proporcyonalnych jest za wielką. 3) Niekorzystna konfiguracya okręgów wyborczych. 4) Brak w proponowanej ustawie procentowego oznaczenia ruskich członków komisyj sejmowych.

Te 4 sprawy powinny być wedle życzenia Rusinów uwzględnione.

Dzisiaj prezydyum klubu ruskiego uda się do namiestnika Korytowskiego i przedłoży mu uchwaloną wczoraj rezolucyę. Ze względu na wczorajszą rezolucyę, Rusini rozpoczną na nowo na wtorkowem posiedzeniu Izby posłów obstrukcyę.

Obrady klubu centrum.

Lwów, 23 listopada.

Wczoraj po południu odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie klubu centrum przy udziale kilkunastu członków. Omawiano szczegóły reformy wyborczej, a głównie wykrawano okręgi wyborcze. W poniedziałek odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia centrum.

Jak słychać, klub centrum stanowczo nie ustąpi ze stanowiska, zajętego wobec projektu rządowego, szczególnie nie odstąpi od żądania stosunku 8:2 członków Wydziału krajowego.

Delegacye.

(Telefonem.)

Wiedeń. W obradach delegacyjnych nastąpiła przerwa do wtorku.

We wtorek zbierze się na posiedzenie komisya dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej. Delegacya węgierska zaś zbiera się we wtorek na nadzwyczajne posiedzenie, zwołane na żądanie opozycyi w sprawie powołania do Wiednia węgierskiej straży parlamentarnej.

Arc. Franciszek Ferdynand w Anglii.

(Telegr. „N. Reformy".)

Windsor. Specyalny korespondent Biura Reutera jest upoważniony do oświadczenia, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand jest zachwycony pobytem w Windsorze. Sympatyczne stanowisko zajęte przez publiczność i życzenie wyrażone przez prasę angielską, aby odwiedziny te zyskały na znaczeniu międzynarodowem zostały przez wizytę w pełni potwierdzone. Mimo że odwiedziny mają tylko charakter prywatny, sposobność zetknięcia się z angielskimi ministrami może mieć jedynie dobre, trwałe następstwa. Szczęśliwym sposobem ogólnie są znane nadzwyczajne stosunki, jakie już istnieją między rządem króla Jerzego a cesarza i króla Franciszka Józefa, jak niemniej sympatye cesarza austryackiego dla Wielkiej Brytanii, oraz życzenie, aby ludy Austro-Węgier stale żyły w przyjaźni z Anglią.

Berlin. „National Ztg." omawia znaczenie polityczne wizyty arcyks. Franciszka Ferdynanda w Windsorze i stwierdza, że jestto nowy dowód pewności sytuacyi i szczerych stosunków między kierującemi wielkiemi mocarstwami. Żadne też wydarzenie, jak się zdaje, nie wykazuje tak stałości obecnych pokojowych stosunków, jak wizyta w Anglii, kończąca szereg ważnych zjazdów, które się rozpoczęły w Berlinie, a których dalszym ciągiem były wizyty w Konopiszt i Schoenbrunnie.

Agitacya rusofilska w Bułgaryi.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 23 listopada.

Jak donoszą z Sofii wybory w gminach wiejskich wypadły niespodziewanie na korzyść partyi rusofilskiej. Wogóle agitacya wyborcza w Bułgaryi przybiera wprost niesłychane rozmiary tak, że rządowi czynią zarzuty z powodu rozwiązania sobrania i rozpisania nowych wyborów. Agitacya ta bowiem umożliwia Danewowi i wogóle partyi rusofilskiej ponowny powrót do rządów. Radosławow jednak i Genadjew spodziewają się, że wybory wydadzą ostatecznie większość na korzyść obecnego rządu. Opozycya wyzyskuje nieobecność króla Ferdynanda do szalonej przeciw niemu agitacyi. Opozycya przedstawia króla Ferdynanda wprost jako niewolnika Austryi.

„N. Fr. Presse" dodaje natomiast, że w Sofii sądzą, iż ustęp z exposé hr. Berchtolda, odnoszący się do Bułgaryi, jest niedość serdeczny i niesprawiedliwia nadziei Genadjewa i Radosławowa. Dziennik dodaje jednak, że mimo szalonej agitacyi przeciw królowi Ferdynandowi ze strony rusofilskiej, wpływ Rosyi nie wystarczy, aby króla Ferdynanda obalić, skoro uda się mu pogodzić stronnictwa i utworzyć po wyborach gabinet koalicyjny.

Prześladowanie Bułgarów macedońskich.

Sofia. Rząd bułgarski wystosował swego czasu za pośrednictwem tutejszych poselstwa francuskiego i rosyjskiego notę z protestem przeciw gnębieniu bułgarskich żywiołów w Macedonii. Rząd grecki i serbski nie dały dotąd odpowiedzi. Wobec tego zamierza Bułgarya w najbliższym czasie wystosować nową notę do wszystkich mocarstw.

Sofia. Rządowy organ „Narodni Prava" otrzymał wiadomość, że 24 bułgarskich żołnierzy z oficerem Popowem więzionych jest w Monasterze — i że są tam przedmiotem różnych zniewag. — Rząd serbski miał ich bezprawnie wykreślić z listy jeńców. Dalej donosi ten dziennik, że rząd bułgarski zwrócił się już w tej sprawie za pośrednictwem tutejszego posła rosyjskiego do Serbii z żądaniem natychmiastowego uwolnienia tych żołnierzy, oraz innych dotąd nie uwolnionych jeńców wojennych macedońskich oddziałów ochotniczych. Bułgarya zagroziła represaliami wobec Serbów, żyjących w Bułgaryi.

Telegramy

z dnia 23 listopada.

Paryż. Wczoraj umarł tu na udar sercowy były minister skarbu Lockroy.

Król hiszpański w Wiedniu.

Paryż. Agencya Havasa donosi, że król Alfons hiszpański wyjechał onegdaj wieczorem do Wiednia. Królowa hiszpańska nie towarzyszy królowi, lecz spotka się z nim następnie w Londynie.

Wiedeń. Król Alfons hiszpański przybył tu wczoraj po południu.

Nowe armaty.

Wiedeń. Jak „Die Zeit" donosi, zarząd wojskowy zamówił znaczną ilość nowych armat, które wyrzucać będą granaty o wadze 1000 kilogramów na dystans 16 kilometrów. — Jeden taki pocisk będzie w stanie zniszczyć cały dreadnought.

Charakterystyczne zarządzenie.

Wiedeń. W Debreczynie miał się rozpocząć 25 u. m. proces o zdradę stanu przeciw 94 Rusinom z Węgier. Proces ten jest następstwem agitacyi ze strony rosyjskich księży prawosławnych, którzy uprawiali w ruskich okolicach Węgier podobną propagandę, jaką szerzono w niektórych okolicach w Galicyi wschodniej. Z tego powodu rozwiązano w Marmorasz Sziget jedno stowarzyszenie ruskie, wiele osób aresztowano, a w końcu przeciw 94 Rusinom wdrożono proces o zdradę stanu. Do rozprawy powołano 300 świadków.

Proces ten, który miał się rozpocząć 25 b. m., został na nieograniczony czas odroczony. Przypuszczają, że będzie następnie zupełnie umorzony. „N. Fr. Presse" twierdzi, że abolicya tego procesu byłaby zarządzeniem w interesie polepszenia stosunków austro-rosyjskich podobnie jak ułaskawienie studenta włoskiego Sterle, w stosunku do Włoch.

Fundusz antipolski.

Berlin. W budżecie pod tytułem „Poczta państwowa" skreślony w roku ubiegłym dodatek dla marchii wschodniej wysokości 1,200.000 marek ma być tego roku załatwiony. Rząd zażądał tego od parlamentu.

Skazanie redaktora.

Warszawa. Przed tutejszym sądem okręgowym stanął wczoraj redaktor „Kuryera Warszawskiego" p. Olchowicz, oskarżony o zamieszczenie artykułu p. t.: „Żniwo Polskie". W artykule tym omawia redakcya sprawę Chełmszczyzny, wykup kolei warszawsko-wiedeńskiej i inne kwestye, konkludując, że jeżeli rząd daje coś Polakom, to za to w innem miejscu odbiera im więcej.

W artykule tym dopatrzono się rozszerzenia fałszywych wiadomości o postępowaniu rządu, za co redaktora Olchowicza skazano na 25 rubli kary.

Rozłam w obozie nacyonalistycznym.

Petersburg. Wedle krążących pogłosek, oczekiwać należy rozłamu w obozie nacyonalistycznym.

Kokowcew o polityce ogólno-europejskiej.

Petersburg. Rosyjski premier Kokowcew po powrocie do Petersburga oświadczył swemu otoczeniu, jak donosi „Russ. Słowo", zawsze dobrze informowane, że jest bardzo zadowolony ze swej podróży i z przyjęcia w Paryżu i w Berlinie, oraz z przeprowadzonych tam rokowań. Kokowcew stwierdził przy tem wspólność zapatrywań rządu francuskiego i niemieckiego na kwestyę polityki ogólno-europejskiej. Następnie wyraził Kokowcew zadowolenie z powodu załatwienia zatargu między rządem a Dumą. W przyszłym tygodniu udaje się Kokowcew do Liwadyi, aby przedłożyć carowi sprawozdanie ze swej podróży.

Za zdradę stanu.

Moskwa. Generał piechoty Martinow został za zdradę tajemnic państwowych wydalony ze służby bez emerytury i bez prawa noszenia munduru.

Kobiety sędziami przysięgłymi.

Petersburg. Kadeci zgłosili w Dumie projekt ustawy, mającej przyznać kobietom prawo wykonywania urzędu sędziego przysięgłego.

Echa afery w Zabern.

Strasburg. Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że feldwebla i 10 żołnierzy w Zabern, gdzie porucznik Forster poczynił uwagi, obrażające Alzatczyków, aresztowano za to, iż opowiedzieli o tem trzecim osobom, które wiadomość tę zaniosły do dzienników.

Zaburzenia strajkowe.

Lens. Liczba strajkujących wzrosła. W nocy wybuchły niepokoje. Jeden wachmistrz żandarmeryi został raniony w głowę.

Pokój grecko-turecki.

Ateny. Izba przyjęła w pierwszem czytaniu przedłożenie o pokoju turecko-greckim.

O hegemonię na morzu.

Londyn. Angielski kapelan z Homburga Laulight wypowiedział tu mowę, w której oświadczył, że wraca po 5-letnim pobycie z Niemiec, gdzie się przekonał, iż musi przyjść niebawem do decydującej walki o to, czy Anglia czy Niemcy mają mieć hegemonię na morzu. Niemcy muszą mieć nowe kolonie dla swojej ludności, a do tego celu trzeba mieć hegemonię na morzu. Jeden z przyjaciół cesarza Wilhelma zapewnił go, że tylko umiarkowaniu cesarza Wilhelma należy zawdzięczać, iż Niemcy przed dwoma laty nie wypowiedziały Francyi wojny. Jest jednak wątpliwem, czy cesarzowi uda się to po raz drugi.

Bliskie rozwiązanie Izby meksykańskiej.

Londyn. Z Meksyku donoszą: Prezydent zwołanego na piątek kongresu oświadczył, że Izba nie znajduje się w komplecie, mimo, że obecną była dostateczna liczba członków. — Ponieważ nikt temu nie oponował, kongres odroczono do dnia wczorajszego. W ten sposób kongres ma być zakończony, bo przez trzy odroczenia z rzędu z powodu braku kompletu automatycznie Izba jest rozwiązaną.

Szkoła dla pielęgniarek.

Wiedeń. W szpitalu powszechnym wczoraj otwarto szkołę dla pielęgniarek. Jestto pierwszy zakład powołany do życia przez ministerstwo. Na otwarcie przybyli delegaci ministerstwa. Ze szkołą połączony jest internat dla sióstr zakonnych i dla świeckich uczenic.

Zderzenie aeroplanów.

Wiedeń. Na polu wzlotów w Aspern, zderzył się po południu monoplan Etricha, na którym siedział uczeń lotnik, ze stojącym koło hangaru aparatem Vedrinesa, który uległ częściowemu zniszczeniu. Vedrines musi czasowo zaniechać dalszej podróży, bo części zniszczone musi sprowadzić z Paryża.

Okręt na mieliźnie.

Messyna. Okręt wojenny „Georgio", który płynął do Neapolu, ugrzązł po drodze koło San Agata, niedaleko Messyny. Znajdujące się w pobliżu okręty wojenne wysłano z pomocą.

Zawody Kościuszkowskie.

Kraków, 23 listopada.

Wczoraj wieczorem w obecności prezesa „Sokoła" radcy Turskiego, wydziału, oraz licznych członków i drużyn skautowskich odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom w XVI zawodach Kościuszkowskich, które się odbyły między 9 a 16 b. m. Zawody dały następujące rezultaty:

W dniu 9 b. m. odbyły się zawody zastępów w pochodzie 20 klm., z obciążeniem 20 klg., w rynsztunku wojskowym.

I zwycięstwo zdobył zastęp VIII drużyny polowej (45 punktów na 65 możliwych). Przestrzeń 20 klm. przebył z 3 godzinach 33 min., w drodze spoczywał 34 min., w Sokole 23 min. Przybył w stanie bardzo dobrym.

II zwycięstwo zdobył zastęp VII drużyny polowej. Drogę 20 klm. przebył w 3 godzinach 35 min., odpoczywał w drodze 30 min. w Sokole 25 min. Uczestniczyli w tym zastępie ludzie starsi — najstarszy liczył 56 lat. Przybył w stanie dobrym.

Dnia 13 b. m. odbyły się zawody druhiń. Grupa ćwiczeń obejmowała: ćwiczenia laską w 4 obrazach, jeden obraz wylosowano, ćwiczenia na poręczach: 2 ćwiczenia obowiązkowe i jedno dowolne, skoki ponad 1 i 2 ławki; na kółkach 2 ćwiczenia obowiązkowe i jedno dowolne. Stanęło 8 druhiń. I zwycięstwo: Zofia Buczyńska (31 3/4 punktów na 45 możliwych). II zwycięstwo Jadwiga Sworzeniowa (30 1/4 na 45 możliwych). Ćwiczenia wypadły dobrze — zawodniczące wykazały wszechstronne wyrobienie.

Dnia 14 listopada odbyły się zawody gimnastyczne druhów. Pierwsza grupa ćwiczeń: ćwiczenia wolne, wspinanie po linie 4 m. bez pomocy nóg, skok w dal z karabinem 3 m. Stanęło 14 zawodników. I zwycięstwo: Józef Serafin (13 1/3 punktów na 15 możliwych), II zwycięstwo Stanisław Bielecki (13 punktów na 15 możliwych). Siły zawodników nierówne; wynik dobry.

Druga grupa ćwiczeń: ćwiczenia wolne, poręcze: jedno ćwiczenie siłowe i jedno zamachowe, skok w zwyż, bez mostka. — Stanęło 5 zawodników. I zwycięstwo Stanisław Bielecki 17 1/2 punktów na 20 możliwych; II zwycięstwo Michał Sapecki (16 1/3 punktów na 20 możliwych.

Trzecia grupa ćwiczeń: ćwiczenia wolne, na drążku, 2 ćwiczenia obowiązkowe. — Stanęło 6 zawodników. I zwycięstwo: Józef Serafin (18 3/4 punków na 25 możliwych). II zwycięstwo: Alfred Lewicki (18 1/2 punktów na 25 możliwych). Ogółem uczestniczyło w zawodach 54 osób.

W dniu 16 b. m. odbyła się dotąd niepraktykowana jazda patrolowa oddziału konnego „Sokoła" na przestrzeni 15 klm. Udział w jeździe wzięło 10 jeźdźców. W biegu płaskim, rozstrzygającym zwyciężyli: pierwszy p. Bronisław Stolarczyk; drugi Stanisław Krzaczyński; trzeci Jan Nowak.

Teatr miejski.

„Wycieczka do raju". Krotochwila w 3 aktach Jerzego Berra.

W poszukiwaniu za lekkim repertoarem może nazbyt skwapliwie sięgnęła dyrekcya teatru po sztukę, stojącą poniżej linii przeciętnego poziomu krotochwil bulwarowych. Zwłaszcza po tak świetnej farsie, jaką była zeszłotygodniowa „Pani prezesowa", tem jaskrawiej wystąpiła banalność pomysłu krotochwili p. Berra. Jeżeli mimo to w widowni rozlegał się dosyć często huczny śmiech, to wywoływała go nie sama koncepcya krotochwili, ale kilka dosyć zręcznych sytuacyj komedyowych, które podkreśliła zręcznie gra artystów.

Młody lekarz Cezary Bourlotte, szczęśliwy małżonek rozkochanej w nim i szalenie zazdrosnej pani Lucyny, ma dobre chęci pozostania wiernym swej uroczej małżonce, ale tym dobrym chęciom staje w drodze piękna pani Alicya, żona kolegi lekarza. Dama ta postanowiła wypróbować siły swych wdzięków na osobie Bourlotte'a i naznaczyła mu schadzkę, poruczając jego pomysłowości wybór miejsca spotkania się. Bourlotte, uszczęśliwiony okazyą, po krótkiem wahaniu się postanawia skorzystać z dobrej sposobności i w tym celu wypożycza sobie mieszkanie od przyjaciela Morterolla. Aby usprawiedliwić nieobecność, oświadcza żonie, że wyjeżdża do pacyenta do St. Quantin. Sprytna pani Lucyna, znająca męża, po widocznych oznakach jego zaambarasowania i niezaradności przejrzała grę, od służby zaś dowiedziała się reszty i postanowiła interweniować na miejscu osobiście.

W mieszkaniu Morterolla zjawiają się oprócz Bourlotte'a i pani Alicyi nie tylko sam właściciel mieszkania, ale i komisarz policyi, zabłąkany tam z agentami w poszukiwaniu za inną parą i mąż Alicyi i wreszcie pani Lucyna, która tak sprytnie kieruje grą, że własny mąż zamyka ją w nocy z Candelancourtem, będąc przekonanym, że w sypialni znajduje się Alicya. Po tysiącznych zawikłaniach intryga się rozplątuje szczęśliwie, a że nie było zdrady, więc sroga Lucyna gładko przebacza niedoszłą zdradę małżonkowi, który za swe zdrożne chuci zasłużoną poniósł karę.

Krotochwilę grano w tempie powolnem, skutkiem czego naiwności pomysłu występowały nazbyt widocznie.

Z grona wykonawców na pierwszy plan wybijała się lekką finezyjną grą p. Kamińska w roli Lucyny, przedsiębiorczej małżonki doktora. Sekundowała jej z wielkiem ożywieniem p. Górska w roli ponętnej kusicielki, z którą rozgrywała swą partyę. Krzewicielką wesołości i śmiechu była, jak zwykle, p. Czaplińska, choć tym razem tylko epizodowa rola pani Cornichon przypadła jej w udziale.

W zespole męskim najlepiej wypadła epizodowa rola muzyka, grana przez p. Noskowskiego, który usilną pracą i talentem zdobywa coraz więcej względów u publiczności. P. Żarski krotochwilną stronę roli Bourlotte'a usiłował akcentować nieszczerym patosem, podczas gdy rola ta wymaga przedewszystkiem pogody i szczerego humoru. Pp. Kosiński i Nowacki mieli pole do popisu więcej niż skromne.

Na sztuce p. Berra śmiać się z pewnością można, ale zwolennikom humoru w teatrze wolę polecić jaknajgoręcej „Panią prezesową".

W. Pr.

Kronika.

Kraków, niedziela 23 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Klemensa pm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 06; zachód o godz. 3 m. 46, długość dnia godzin 8 min. 40.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, przejściowe, drobny deszcz nieco cieplej, północno-zachodni żywy wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego. po południu: „Piękna żonka"; wieczór: „Wycieczka do raju".

Teatr ruski w Krakowie: po południu o godz. 3: „Swatanie na Honczarówce"; wieczórem „Dwie rodziny" (w budynku teatru „Apollo" ulica Zielona).

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w 100 rocznicę urodzin Bolesława Jabłońskiego o godzinie 12 w południe staraniem Czeskiej Besedy (klasztor na Zwierzyńcu).

Poranek muzyczny Uniwersytetu ludowego w sali Drobnera przy pl. Szczepańskim) o godz. 10 i pół rano.

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Jak sobie zwierzęta radzą w zimie" o godz. 3 po południu (dla dzieci); o godz. 7 Wieczór Verbackera (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Poranek muzyczny Instytutu muzycznego „Muzyka kameralna" o godzinie 11 rano w sali „Uciechy" (Starowiślna).

Walne zgromadzenie „Polskiej Spółki górniczej" o godz. 11 rano w sali Rady powiatowej (przy ul. Pijarskiej l. 1).

Zawody w piłkę nożną „Cracovii" i reprezentatywnej drużyny miejscowych klubów drugoklasowych o godz. 2·15 po południu na boisku „Cracovii".

W Kole mieszczańskiem wieczorek o godzinie 7 wieczór (ul. Jagiellońska, 9).

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przeciwalkoholowa ulica Gołębia l. 14.

Biuro Związku artystów oraz sprzedaż obrazów i rzeźb, ul. Bracka l. 6 dom „pod Meduzą" od godz. 10 rano do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Museum etnograficzne otwarte od godz 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Zuzia"; wieczór: „Makbet".

Setną rocznicę urodzin Bolesława Jabłońskiego, znanego czeskiego poety, obchodziła wczoraj uroczyście krakowska kolonia czeska. Staraniem Oświatowego Towarzystwa „Jabłoński", oraz Czeskiej Besedy w Krakowie odbył się wczoraj wieczorem w sali klubu pocztowego uroczysty wieczór, poświęcony pamięci tego zasłużonego poety i wielkiego Przyjaciela narodu polskiego. Bolesław Jabłoński — to pseudonim księdza Tupy'ego, proboszcza w kościele SS. Norbertanek na Zwierzyńcu, gdzie spędził 34 lata swego życia. Ks. Karol Tupy urodził się w r. 1813 w Czechach. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił w r. 1833 do klasztoru w Pradze, skąd jednak wkrótce wystąpił i poświęcił się piśmiennictwu. W roku 1837 wstąpił ponownie do klasztoru i odbywszy nowicyat, otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1841. Najżywsza jego działalność literacka przypada właśnie w czas między rokiem 1837—1841. W tym czasie napisał cały szereg utworów poetycznych, wśród których najbardziej znanym jest jego poemat patryotyczny p. t.: „Trzy doby czeskiej ziemi", deklamowany bardzo często przez Czechów na narodowych uroczystościach. Jest to poetyczna synteza dziejów czeskich, doba sławy, upadku i odrodzenia narodu czeskiego.

W roku 1847 przybył do Krakowa i objął obowiązki proboszcza w klasztorze SS. Norbertanek na Zwierzyńcu, które pełnił do roku 1881, t. j. do chwili zgonu. Zwłoki ś. p. Karola Tupy'ego przewieziono staraniem krakowskich Polaków i Edwarda Jellinka do Pragi i pochowano uroczyście na cmentarzu wyszehradzkim. Ks. Tupy napisał także kilka wierszyków po polsku. Wśród Polaków krakowskich cieszył się ks. Tupy, dzięki niezwykłym przymiotom charakteru i serca, wielką sympatyą i poważaniem. Szereg jego wierszy tłomaczono na język polski.

W uroczystości wczorajszej wzięła liczny udział krakowska kolonia czeska. Na program złożył się odczyt ks. Roberta Vani o Bolesławie Jabłońskim, deklamacya p. Bendy, śpiew solowy, oraz muzyka wojskowa, która odegrała kilka utworów kompozytorów czeskich.

Równocześnie obchodzono 20-letnią rocznicę założenia „Czeskiej Besedy" w Krakowie. Przemawiali pp. Hoffman i Goetzl. Wieczór zakończono odegraniem wesołej jednoaktówki Kajetana Tyla p. t. „Szkolny inspektor".

Rada miasta Krakowa odbędzie w poniedziałek 24 b. m. posiedzenie o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym są między innemi następujące sprawy: zaciągnięcie pożyczki krótkoterminowej na rekonstrukcyę kanałów miejskich na rok 1914. Uchwalenie pokrycia kosztów nowych robót budowlanych i na dokończenie wewnętrznego urządzenia gmachu magistratu w kwocie 100.000 K. Dalej jest sprawa dokończenia restauracyi wieży Maryackiej i uchwalenia na ten cel subwencyi w kwocie 70.000 K. Sprawa budowy zakładów sanitarnych, powiększenie elektrowni miejskiej kosztem 2,250.000 K, dostawa mięsa na rachunek gminy z Galicyi wschodniej w ilości około 2000 klgr. tygodniowo na czas 4 miesięcy. Sprawa pożyczki krótkoterminowej 200.000 K, która ma być zaciągnięta w Towarzystwie akc. banku „Merkur" w Wiedniu. Wreszcie wybór delegata rady nadzorczej Towarzystwa „Zakład wodoleczniczy dra Chramca" w Zakopanem w miejsce ś. p. prof. Pareńskiego i wybór delegata do rady nadzorczej kolei kocmyrzowskiej. Na posiedzeniu tajnem nominacye i przyznanie emerytur urzędnikom i funkcyonaryuszom magistratu.

Z uniwersytetu Jag. Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału filozoficznego uniw. Jagiel., dopuszczającą

dra Maryana Gumowskiego, — kustosza Muzeum Czapskich, do docentury prywatnej z zakresu numizmatyki.

Pogrzeb ś. p. Jana Wiśniowskiego, komisarza magistratu miasta Krakowa, odbył się wczoraj po południu przy bardzo licznym udziale publiczności. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. Antoni Konopiński, proboszcz z Modlnicy, nadto udział wzięli ks. prałat Jurgowski, ks. Babraj i OO. Jezuici. Za trumną oprócz rodziny zmarłego postępowali wiceprezydenci dr Szarski i Sare, dyrektor magistratu p. Grodyński, starsi radcy Schlichting, Goliński, Buczkowski, Skrzyniarz, radcy Racławicki, Sawiński, Groele, Kubalski, Potkaniowski, st. inspektor budownictwa Stroka, inspektor Kadula, st. brandmistrz miejskiej straży pożarnej Flasza i Żuliani, oraz bardzo liczny zastęp kolegów i przyjaciół zmarłego. Zwłoki złożono na cmentarzu rakowickim.

Kupujmy książki T. S. L. Otrzymujemy następującą odezwę:

Zarząd główny T. S. L. w ostatnich czasach wydał nakładem własnym kilka pięknych, wielce pożytecznych książek, które najgoręcej zaleca członkom i przyjaciołom swoim do kupowania. — Są to doborowe dzieła najwykwintniejszych pisarzy naszych: T. T. Jeża „Uskoki“ (w trzech tomach) i „Dachijszczyzna“ (2 tomy), osnute na tle walki o niepodległość południowych Słowian z Turkami, — obie uznane przez krytykę za arcydzieła powieściowe polskie, dziś po wojnach bałkańskich tembardziej interesujące i jakby aktualne; każda po cenie 3·60 K za egzemplarz; M. Konopnickiej: „Z 1835 roku“, prześliczne opowiadanie z życia zwygnańców-Polaków na Syberyi, cena 1 K; M. Bałuckiego „Przebudzeni“ na tle wypadków r. 1863, jedna z najlepszych powieści o ostatniej naszej wojnie o niepodległość, cena 1·60 K. Wszystkie te utwory, starannie na pięknym papierze wydane, bardzo się nadają na podarki z okazyi św. Mikołaja, gwiazdki, N. Roku.

Do nabycia we wszystkich księgarniach; zamawiający wprost w Zarządzie głównym T. S. L. (Kraków, — ul. Floryańska) otrzymuje wysoki rabat.

Uniwersytet ludowy urządza dzisiaj poranek muzyczny, poświęcony twórczości Franciszka Liszta, z wykładem dra J. Reissa, z ilustracyą muzyczną i wokalną. — Poranek ten odbędzie się nie w dotychczasowym lokalu, lecz w sali Drobnera przy placu Szczepańskim. Cena biletów wstępu wynosi 80 hal. (dla członków 50 hal., dla uczącej się młodzieży 40 hal.). Początek o godz. pół do 11 przed południem.

Wieczór pieśni i słowa odbędzie się dnia 14 grudnia na dochód Związku Pomocy dla więźniów w sali Towarzystwa lekarskiego. Współudział przyrzekli wybitni literaci i działacze społeczni. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

O dzienniki dla chorych. Krakowskie Koło Towarzystwa im. Piotra Skargi zwraca się z serdeczną prośbą do czytelników o łaskawe dostarczanie przeczytanych pism: dzienników, tygodników, ilustracyj, jakoteż broszur i książek dla rekonwalescentów.

Skrzynki blaszane, opatrzone odpowiednim napisem, rozmieszczone są w czterech punktach miasta, a mianowicie: 1) w Sukiennicach obok cukierni Noworolskiego, 2) u wylotu ulicy Szewskiej od strony plantacyj, 3) i 4) na dwóch peronach dworca kolejowego.

Torby zaś w sklepach następujących: 1) róg Grodzki i placu Dominikańskiego w sklepie p. Suskiego, 2) ulica Szczepańska, skład mąki p. Rutkowskiego, 3) róg Karmelickiej i Granicznej, sklep p. Hanusza, 4 skład materyałów p. Rożnowskiego, róg Długiej i Pędzichowa.

Chcąc udogodnić donoszenie czasopism, obrano tych 8 punktów w najbardziej uczęszczających stronach miasta, gdzie służące załatwiając ranne sprawunki, bez zbytniego utrudzenia mogłyby pisma oddawać. Książki i broszury większych rozmiarów i roczniki pism prosimy odsyłać łaskawie pod adresem pani Natalii Zawistowskiej, Lenartowicza 3, parter. Prosimy o pisma codzienne nieprzedawnione, za takie uważamy już pisma z przed tygodnia.

Szanownych czytelników, którzy zechcą łaskawie zainteresować się naszą prośbą, a będzie ich zapewne nie mało, upewnić możemy, że trud ich w dostarczaniu pism nie pójdzie na marne; rzecz zorganizowana starannie, tak zbieranie gazet, jak ich sortowanie i rozdawnictwo w pewnych jest a umiejętnych i sumiennych rękach. Celem ułatwienia nam porządkowania materyału, prosimy o złożenie dawanej gazety według stronnic. Tym osobom, które wiernie od lat dostarczały gazet, serdeczna wdzięczność; chorzy oceniają tę ich dobroć i wytrwałość. Gazet zawsze jest jednak mało, słowa więc prośby naszej niech nie przebrzmią bez echa.

Krak. Koło Tow. im. P. Skargi.

Wystawa przeciwalkoholowa przy ulicy Gołębiej l. 14 zamkniętą zostanie w niedzielę 30 b. m. wieczór. Do dzisiaj zwiedziło wystawę przeszło 11 tysięcy osób. Pozostaje jeszcze tylko krótki czas do obejrzenia obficie nagromadzonego na wystawie materyału, szczególnie obrazy artystyczne J. Męciny Krzesza, Jacka Malczewskiego i Vlastimila Hoffmana powinny stanowić zachętę do zwiedzenia wystawy.

Dzisiaj będą udzielane na wystawie przez cały dzień objaśnienia przez fachowego znawcę kwestyi alkoholizmu. Po południu w antraktach będzie koncertowała orkiestra abstynencka.

W piątek o godz. 7 wieczór odbędzie się konferencya w sprawie krajowej organizacyi walki z alkoholizmem, w niedzielę 30 b. m. o godz. 7 wieczór wykład p. dr. Sikorskiej p. t. „Alkohol, hygiena a kobieta“.

Z „Promienia“. We wtorek dnia 25 b. m. o godzinie 7·30 wieczór w lokalu własnym „Promienia“ Stow. polskiej młodzieży postępowej (ulica Krupnicza l. 16, III. p.) odbędzie się odczyt p. Józefa Piłsudzkiego p. t. „Militaryzm polski“. Cena biletu 40 h, dla członków 20 h.

Powiększenie krakowskiej policyi. Onegdaj nadszedł do Krakowa zatwierdzony przez ministerstwo wojny wniosek w sprawie powiększenia krakowskiej policyi o 170 ludzi, tak, że obecnie liczyć ona będzie przeszło 450 ludzi (żołnierzy i oficerów).

Emigracya. Ruch emigrantów popisowych zmniejszył się znacznie w ostatnich dniach. Na dworcu krakowskim przytrzymano kilku emigrantów, których po stwierdzeniu tożsamości odesłano do miejsc przynależności.

Ruch powrotowy z Prus i Ameryki robotników rolnych zwiększa się z każdym dniem. Wczoraj przejechały przez Kraków z Oświęcimia dwa pociągi z 1500 robotnikami rolnymi, zaś przez Płaszów via Skawina przeszło 2000 robotników w powrotnej drodze z Prus.

Zbiegł dezerter. Wczoraj zbiegł ze szpitala garnizonowego w Krakowie Leopold Hilpien, którego przed kilku tygodniami aresztowano, jako dezertera wojskowego. Zbiegł w ubraniu szpitalnym.

Włamania i kradzieże. Wczoraj włamali się nieznani sprawcy do piwnic firmy „Perlberger i Spółka“, mieszczącej się na dworcu kolejowym w Krakowie i skradli szampana i innych win wartości kilkuset koron. — W miejskiej kasie chorych przy ul. Dunajewskiego l. 15 w poczekalni skradł nieznajomy człowiek Maryi Mączyńskiej zegarek złoty damski i łańcuszek wartości 200 K. — Na targu wczoraj rano w Rynku głównym jakiś wyrostek wyrwał z ręki p. Franciszce Aussetzowej torebkę ręczną, w której znajdowało się kilkadziesiąt koron i złoty łańcuszek. — Na dworcu krakowskim skradł z poczekalni nieznajomy człowiek służącej Maryi Syreniuk kosz z rzeczami.

Pożar. Wczoraj wieczorem wezwano straż pożarną na ulicę Dietlowską l. 97, gdzie zapaliła się ścianka w łazience. Na miejsce pożaru przybyła straż pod komendą brandmistrza Obidowicza i ogień ugasiła.

Napad rabunkowy w Oświęcimiu. Ofiara napadu rabunkowego w Oświęcimiu, Siegmann, nie odzyskał dotychczas przytomności. Lekarze dokładają starań, aby go przy życiu utrzymać. Zadanie to jest bardzo trudne. Przez głęboką, dużą ranę mózg wydostał się na wierzch. Mimo to lekarze nie tracą nadziei utrzymania Siegmanna przy życiu.

Odczyt T. S. L. dla kolejarzy Podgórza. — Dzisiaj w sali cechu katolickiego przy ul. Krakusa l. 20 w Podgórzu, wygłosi prelegent Koła T. S. L. odczyt dla kolejarzy.

Tematem odczytu: „Powstanie styczniowe roku 1863“. Wstęp dla kolejarzy i ich rodzin wolny, początek o g. 5 wiecz.

Z kroniki podgórskiej. Wczoraj niejaki Jan Gawor ze Zbydniowie zabawiał się z dwoma znajomymi Dukanem i Florczykiem. Kiedy Gawora dostatecznie spoili, wyrwał mu Dukan pugilares z kwotą kilkudziesięciu koron i przepadł wraz z towarzyszem libacyi. — Na ekspozyturę policyi doniosła Aniela Słowik z Bierzanowa, że onegdaj włamali się do jej mieszkania nieznani sprawcy i skradli biżuterye wartości kilkuset koron. — Wiśniak Wojciech Hapek z Borku Fałęckiego doniósł, że wczoraj skradziono mu z wozu 22 klg. surowej skóry wartości kilkudziesięciu koron. — Na ekspozyturę policyi przyprowadziła wczoraj Anna Targowska kilkuletnie dziecko, błąkające się bez opieki po ulicach Podgórza.

Z budownictwa. P. Karol Jerzy Knapik zdał egzamin na budowniczego w Namiestnictwie we Lwowie.

Z prasy. Wychodzące w Warszawie pismo codzienne „Kuryer Ilustrowany“ przestaje wychodzić jako pismo codzienne, natomiast wychodzić będzie dwa razy w tygodniu w objętości zwiększonej.

Proces Ronikiera. Z Warszawy donoszą: W dalszym ciągu przesłuchiwań świadków zeznawały wczoraj osoby, które były obecne na miejscu bezpośrednio po odkryciu zbrodni. Opisują one stan zwłok i pokoju. Zeznania sędziego śledczego Morgajewskiego, Fuchsa, subjekta ze sklepu kupca Szpiro w Lublinie i T. Lewickiego, bakteryologa z Włocławka, nie dorzuciły nowych szczegółów do sprawy. Część posiedzenia odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Zmarli.

Adam Nycz, asystent kolejowy, zmarł 21 b. m. w Zakopanem, w wieku lat 28. Pogrzeb odbędzie się dziś o pół do 3 po południu z dworca krakowskiego na cmentarz rakowicki.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 listopada.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Kap. Franciszek Zajec z St. Pelten, kap. Karol Keller z Poli (Istrya) Fryderyk Schwabe z Rawy Ruskiej, inż. Karol Schilling z Dortmund, in. M. Chomet z Wiednia, adw. dr E. Loewenthal z Muszyny, dr N. Fruchtgarten z Drezna, Ryszard Grantz z Wiednia, D. Rubin ze Lwowa, Irena Skarzyńska ze Lwowa, Franciszek Böhm z Bodenbachu, Jan Ranke z Poznania, O. Pöhm z Wiednia, Dymitr Knilczycki z Sędziszowa, Markus Bromberger z Chrzanowa, Stanisław Papajak z Kutna (gub. Warszawska), P. Górska z Będzina, Jadwiga Kadulówna z Będzina, Franciszek Sobkiewicz z Hamburga, Józef C. Morais z Wiednia, Ludwik Góreczyński z Proszkowic (Król. Polsk.), Józef Bogdański z Zakopanego, kap. M. Fleisig z Wrocławia, Zygmunt Migdałowski z Cieszyna, Alfred Trytkowicz z Warszawy, Maksymilian Zegartowski z Filadelfii.

HOTEL FRANCUSKI: Stanisławowie Jabłońscy z Warszawy, dr Wiktor Dłużyński ze Stanisławowa, Maurycy Przeworski z Warszawy, Stanisław Piotrkowski z Dąbrowy Górniczej, Bolesław Rydzewski ze Lwowa, Zofia Sikorska z Berlina, dyr Ryszard Tangger z Wiednia, Artur Bloch z Jägerndorfu, Henryk Hiob z Berlina, Witold Minkiewicz ze Lwowa, Henryk Mittelman z Noworadomska, dr Maurycy Orliński z Radomyśle Wielkiego, Bernard Lechner z Berna, Elżbieta Trenkler z Zakopanego, Edmund Burczyński ze Sosnowca, Ignacy Hübel ze Lwowa, dr Antoni Juras z Białej, Zygmunt Kiltynowicz z Warszawy, dr Leopold Steinsberg z Franzensbadu, Stefan Dziewulski z Warszawy, dr Bronisław Miętus z Tuchowa, Albin Löffler ze Lwowa.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Hr. Stanisław Tarnowski z Zakopanego, hr. Jadwiga Zamoyska z Galicyi, J. Mrozowska z Galicyi, dr Aleksander Raczyński z Zawołowa, dr Leon Kępiński ze Lwowa, O. Matsnol z Bydniowa, Samuel Löhel ze Lwowa, Roman Włodek z Węgier.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Marcin Skoczowski z Turki (nad Stryjem, Józef Byszewski z Królestwa Polskiego Teodor Parlita z Oświęcimia, Teodozya Lachowska z Częstochowy, Wacław Nowiszewski z Wiednia, Maryan Olesiński z Komar (Król. Polsk.), Stanisława Kochanowska z Częstochowy, ks. prof. Władysław Macheta z Wadowic, Maryan Feliński z Krakowa, Bonon Rech z Jarosławia, Stefan Gwizdowski z rodziną z Jasła, Rudolf Więckowski z Warszawy, Filipina Draczewska z Morawskiej Ostrawy, Janina Groblewska z Kalwaryi.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 285·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 245·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 231·75, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 110·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4 3·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 62·50, Czerwonego krzyż austryack. tow. 10 złr. 51·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·25, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2 2· Tureckie oblig. prem. kolei pro. 233 — [illegible] Wiednia z 1874 r. 473·—.

Wiedeń, 22 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 622·50, węg. Zakł. kredyt. 815·—, Anglobanku 337·25, Unionbanku 585·—, Länderbanku 514·—, Bankvereinu 512·—, Bodencredit 1170·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 620·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 346·50, Kolei państwowych 695·—, kolei południowej 105·50, kolei północnej 4795·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 798·25, Rima Muranyi 658·75, Praskiego Tow. żelaznego 2684·—, Fabryki broni 963·—, Akcye tureckie tyt. 378·—, Gal. Karp. Tow. naft. 982·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·30, Austr. renta koron. 81·70, Węgier. renta koron. 80·10, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 80·25, 4% Listy Banku hip. 81·75, 4½% Listy Banku hip. 89·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 81·75, 4½% Listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 86·7, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·5, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 80·90, Losy tureckie 233·50, Marki 117·60, Ruble 253·50, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 788·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie silne, spokojne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.